

Sygn. akt IV K 257/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Paulina Puzia

w obecności Prokuratora: ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11.01.2016r., 15.02.2016r., 14.03.2016r., 25.04.2016r., 13.06.2016r., 14.09.2016r., 16.11.2016r. i 14.12.2016r.

sprawy **A. P.**, s. S. i T., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 6 lutego 2015r. w W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariusza publicznego – policjanta sierż. sztab. R. D. (1), zwracając się do niego słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226§1 kk

I. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I znieważył funkcjonariusza publicznego – policjanta sierż. sztab. Ł. C. zwracając się do niego słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226§1 kk

orzeka

I. Oskarżonego **A. P.** w ramach zarzucanych mu w pkt I i II czynów uznaje za winnego tego, że w dniu 6 lutego 2015r. w W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariuszy policji sierż. sztab. R. D. (1) i sierż. sztab. Ł. C. zwracając się do nich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. czynu z art. 226§1 kk i za to na mocy art. 226§1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie,

II. Na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 6.02.2015r. zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności,

III. Na mocy art. 627 kpk zasądza do oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 130 (sto trzydzieści) złotych, w tym 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 257/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lutego 2015 roku w W. funkcjonariusze Policji sierż. szt. R. D. (2) oraz sierż. szt. Ł. C., pełnili służbę w pieszym patrolu na terenie podległym (...)W. (...). Około godz. 11:30 na ulicy (...) w W. podjęli czynności legitymowania wobec R. J. oraz G. R.. W tym samym czasie A. P., wyglądał przez okno z lokalu nr (...) przy ul. (...). Gdy spostrzegł policjantów zaczął wykrzykiwać w ich stronę słowa i określenia uznawane powszechnie za obelżywe, wyzwiska, niecenzuralne słowa.

Gdy funkcjonariusze Policji zakończyli wykonywanie czynności wobec zatrzymanych mężczyzn, wraz z funkcjonariuszami (...) W.(...) sierż. szt. A. S., mł. asp. S. K. oraz asp. szt. R. Ż., udali się do mieszkania, w którym przebywał A. P.. Gdy funkcjonariusze zbliżali się do lokalu, A. P. wybiegł z niego i uciekł na strych. Policjanci pobiegli za mężczyzną i dokonali jego zatrzymania, zastosowali środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Na miejsce wezwano patrol zmotoryzowany, który przewiózł A. P. do (...) W. VI.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k.18,99), zeznań R. D. (3) (k.5,113-114), Ł. C. (k.107-108), notatki urzędowej (k.1), protokołu zatrzymania (k.2), danych o karalności (k.22-23), odpisów wyroków (k.48-50,53).

Oskarżony A. P. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że widział jak dwóch policjantów spisywało kolegów, których zna z widzenia. Znajdując się w mieszkaniu przy ul. (...), krzyknął, że „debile spisują”. Więcej nie ubliżał. Gdy zobaczył, że policjanci idą do kamienicy, uciekł na strych. Słowa te nie były skierowane bezpośrednio do policjantów, nie chciał nikogo obrazić (k.18)

Przesłuchany w trakcie rozprawy głównej ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że krzyknął do policjantów „od głupków”. Nie krzyczał bezpośrednio do policjantów, tylko że tak chodzą i spisują. Przyznał, że słowa „debile spisują” było skierowane do policjantów, jednak zaprzeczył żeby używał wobec nich wulgarnych słów (k.99).

Sąd zważył co następuje.

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku niniejszego postępowania, Sąd dał im wiarę w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wskazał, że krzyczał z mieszkania przy ul. (...) w W.. W pozostałym zakresie, a mianowicie co do rodzaju wykrzykiwanych słów, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który starał się wykazać, że nie kierował słów wulgarnych do policjantów, przyznając się jedynie do użycia wyrażenia „debile spisują”, które co należy podkreślić również wypełnia znamię znieważenia funkcjonariusza, bowiem nie znajdują one potwierdzenia w zeznaniach świadka R. D. (2), które Sąd w pełni uznał za wiarygodne.

W ocenie Sądu oskarżony w swoich wyjaśnieniach złożonych w czasie postępowania starał się całe zdarzenie przedstawić w taki sposób, żeby umniejszyć swoją odpowiedzialność karną. Sam oskarżony nie kwestionował faktów, co do których zdawał sobie sprawę, że w realiach niniejszej sprawy nie jest w stanie ich podważyć, jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, iż oskarżony starał się jednak możliwie w jak najkorzystniejszym dla siebie świetle przedstawić te fragmenty zajścia, które w relacji pokrzywdzonych jednoznacznie go obciążały. Jednakże biorąc pod uwagę zgromadzony materiał Sąd nie ma wątpliwości, że treść jego wyjaśnień nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu zdarzenia i stanowi jedynie przyjętą przez niego linię obrony.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd przede wszystkim opierał się na treści zeznań złożonych przez świadka R. D. (2), a więc funkcjonariusza Policji, który dokonywał wylegitymowania na ulicy (...) R. J. oraz G. R.. Świadek R. D. (2) opisał okoliczności zdarzenia z udziałem oskarżonego A. P., a także przytoczył treść wyzwisk wypowiedzianych przez oskarżonego w jego kierunku oraz Ł. C.. Z treści zeznań w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż oskarżony skierował w stronę świadka oraz Ł. C. słowa wulgarnie, powszechnie uznane za obelżywe. Sąd zważył, że funkcjonariusz nie miał żadnego interesu, aby pomówić A. P. o znieważenie podczas pełnienia obowiązków służbowych. Ponadto

pochodzą od osoby obcej dla oskarżonego, nie prezentującej negatywnego nastawienia wobec A. P., a także nie zainteresowanej sposobem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zeznania przesłuchanego w charakterze świadka Ł. C. Sąd uznał za wiarygodne, jednak mające charakter uzupełniający albowiem świadek nie pamiętał szczegółów zdarzenia, jednakże potwierdził, że w trakcie przeprowadzania interwencji na ul. (...) w W., oskarżony wykrzykiwał w ich kierunku słowa wulgarne.

Zeznania świadków R. J. i G. R., powołanych na wniosek obrony mające wykazać, że oskarżony nie wypowiadał słów obelżywych w kierunku funkcjonariuszy Policji, Sąd uznał za niewiarygodne. Należy wskazać, iż zeznania te są sprzeczne nie tylko z zeznaniami ww. świadków, ale także z wyjaśnieniami oskarżonego A. P., który nie kwestionował tego, że krzyczał do funkcjonariuszy, nie zgadzając się jedynie z rodzajem wypowiedzianych słów.

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 kpk, Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle tak ukształtowanego materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o kryteria zawarte w art. 7 kpk w ramach zarzucanych w akcie oskarżenia czynów Sąd uznał A. P. za winnego tego, że w dniu 6 lutego 2015r. w W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariuszy policji sierż. sztab. R. D. (1) i sierż. sztab. Ł. C. zwracając się do nich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. czynu z art. 226 § 1 kk.

Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego stanowi jeden czyn. Wskazać należy, iż o jedności czynu decyduje zawartość czasowa i sytuacyjna, a przede wszystkim realizacja tego samego zamiaru. O wielości czynów nie przesądza więc wielość skutków działania sprawcy, jak ilość osób pokrzywdzonych. Natomiast przy określaniu jedności czasowej i sytuacyjnej należy położyć akcent na zachowanie sprawcy, a nie na jego następstwa. (wyrok SA w Rzeszowie z dnia 12 grudnia 2013 r., II AKa 106/13). Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się jednego czynu, bowiem wykrzykując w dniu 6 lutego 2015 r. wulgaryzmy w stronę sierż. szt. R. D. (2) oraz sierż. szt. Ł. C. działał z tożsamą motywacją, a mianowicie chęcią znieważenia funkcjonariuszy Policji.

Przypisane oskarżonemu przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych określone w art. 226 § 1 kk jest typem szczególnym (kwalifikowanym) w stosunku do przestępstwa znieważenia człowieka (art. 216 kk). Przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie sprawcy, które polega na wyrażeniu ujemnej oceny zachowania w stosunku do osoby, względem której jest kierowana. Może ona przybrać różną postać, np. wypowiedzienia słów obelżywych, wykonywania gestów, znaków o charakterze lekceważącym. W orzecznictwie podkreśla się, że przewidując karalność znieważenia, prawo karne chroni godność „pojmowaną w sposób zobiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturowo-obyczajowe” (wyrok SN z 17 lutego 1993 r., sygn. III KRN 24/92, „Wokanda” 1993, nr 10, s. 8). Zaostrzenie karalności wiąże się z tym, iż omawiane przestępstwo godzi nie tylko w godność osobistą funkcjonariusza, lecz pośrednio także w poszanowanie reprezentowanej przez niego instytucji ([tak w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, Stan prawny: 2007.03.15). Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w jednej z tez do wyroku z dnia 23 stycznia 1987 r. V KRN 487/86: „Przedmiotem ochrony prawnej przestępstwa z art. 226 kk jest nie tylko działalność instytucji państwowych, reprezentowanych przez funkcjonariuszy, lecz również cześć i godność osobista tych funkcjonariuszy”.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że R. D. (2) jak i Ł. C. byli w dniu 6 lutego 2015r. na służbie, a w ramach tej służby podjęli interwencję przy ul (...) w W.. Określenia i słowa kierowane przez oskarżonego A. P. wobec funkcjonariuszy policji bez wątpienia można uznać według powszechnie przyjętych norm kulturowo-obyczajowych za godzące w cześć i godność każdego człowieka, a w przypadku funkcjonariuszy policji pełniących swe obowiązki podczas i w związku z pełnieniem służby, także wymierzone przeciwko działalności instytucji państwowej stojącej na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd potraktował uprzednią, kilkukrotną karalność oskarżonego A. P..

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował przyznanie się do winy przez oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że wymierzona oskarżonemu A. P. kara 4 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także spełni wobec niego wychowawcze i zapobiegawcze cele o których mowa w art. 53 § 1 kk. Kara ta w ocenie sądu stanowić będzie dla oskarżonego odczuwalną dolegliwość. Sąd kierował się nie tylko nadmienionymi wskazaniem prewencji ogólnej, lecz miał na względzie także wychowawczą funkcję kary i zasadę jej indywidualizacji. W ocenie sądu kara pozbawienia wolności, byłaby w tym przypadku karą zbyt surową rodzajowo, nadto stygmatyzującą oskarżonego. Powyższa kara w ocenie sądu uświadomi mu nieopłacalność tego rodzaju zachowań i nieuchronność poniesienia za nie odpowiedzialności karnej, a jednocześnie skłoni go do refleksji nad swoim dotychczasowym postępowaniem wzbudzając w oskarżonego poczucie respektu i szacunku do obowiązującego porządku prawnego i w konsekwencji spełni wobec niego swą rolę wychowawczą. Okres na jaki Sąd oznaczył trwanie kary - zarówno w wymiarze miesięcznym jak i jej wymiarze godzinowym w stosunku miesięcznym - zostały dostosowane do wagi karnoprawnej czynu jakiego dopuścił się oskarżony oraz do jego warunków osobistych.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet kary grzywny okres zatrzymania w dniu 6 lutego 2015 r.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, uznając, iż sytuacja majątkowa oskarżonego nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.